



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POWIĘCZONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

WYDAWCA I OBLICZENIA przyjmują wszystkie kategorie, listy  
i ogłoszenia w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
CZĘSTOCHOWA, ul. gen. ALEJA Nr. 25. — TELEFON Nr. 25.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia i wydatki  
dotyczące od g. 8-10 wiecz. Wydatki za ogłoszenia nie wlicza

WYDAWCA: Dział nr. 6, północna ul. 2, kwartał nr. 1, k. 20, mieszkanie kop. 20, wraz z  
opłatą pocztową lub odroczeniem do 30 dni. Zagnieździć, za markami pocztowymi, dopłać  
do 1000 kop. 20. Zniżka od 1000 kop. 20.  
Listy nieoficjalne lub nieoficjalnie opłacone redakcja nie przyjmuje

OPŁY OBLICZENIA: Za wstawienie ogłoszenia w tygodniu 1000 kop. 20, za miesiąc 3000 kop. 20, za 3 miesiące 8000 kop. 20, za 6 miesięcy 15000 kop. 20, za rok 30000 kop. 20. Wydatki za ogłoszenia nie wlicza  
Za ogłoszenia prospektów lub reklam po 1 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agenci: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.



## Hołd Króli.

Chociaż wokoło krew i ból  
Powstań z grobów króle,  
Splesniałe wstają trupy  
I pójdą do chałupy  
— Gdzie się narodził Chryst.  
Otrząsną z siebie pleśń  
I będą dary nieść,  
Wspaniałe przecie dary  
Nieść będą owe mary,  
— Kędy na śianie leży Chryst.  
Zebrane z naszych pól  
Łzy gorzkie, ciąży ból,  
Ten krwawy pot i trud,  
Które urodził polski lud

— Przyjmie te dary Chryst.  
Choć wkoło gromy, pożary  
A przecie idą pełni wiary,  
Bólem znękane polskie chłopcy  
Do Betleemskiej idą szopy,  
— By błogosławił Polski Chryst.  
Chrobry, Jagiełło, Sobieski,  
Gdzie zrodzony Syn Niebieski,  
Idą — za nimi ludu łan,  
Gdzie urodzony Chrystus Pan.  
— By ich uwiecznił cieśla Chryst.

Stanisław Warta.

Częstochowa 1916 roku.

## Filantropja a samopomoc.

Od czasów wielkiej rewolucji fran-  
skiej, psychologia wartościowania  
człowieka zmieniła się do niepozna-  
nia. Wprawdzie już na szczytach  
Antona, Marat'a i Robespierre'a wy-  
stąpiło „Fraternité, Egalité et Li-  
tété” (Braterstwo, Równość i Wol-  
ność), lecz dopiero wiek XIX-ty swoi-  
mi urządzeniami, swoim prawodaw-  
stwem uczynił te hasła poniekąd rze-

czywistością. Nie mówimy tu o cal-  
kowiocie „Równości”. O tej mowy być  
nie może. Chodzi o rzecz zgola od-  
mienną. Postęp społeczny walczył  
nie o zrównanie fizycznych i psy-  
chicznych właściwości człowieka. Kle-  
dyś wołano o zrównanie odpowiedzial-  
ności względem prawa, a później o  
stworzenie równych, obowiązujących  
praw dla wszystkich, by w konse-  
kwencji później zażądać i równego po-  
działu bogactw społecznych.

Cała pierwsza połowa ubiegłego  
wieku rol się od nawoływania, projek-  
tów reform, dotyczących sprawiedli-

wego rozdziału bogactw narodowych.  
Nawoływał bogactw: Saint-Simon,  
Fourier, Prudhomme, Considerat do  
opamiętania się: rzucano pod ich a-  
dresem obelgi.

Tworzono też, rozumie się różne  
ekonomiczne systemy i projekty  
państw, społeczeństw, w których nie  
będzie nędzarzy i bogaczy, krzyw-  
dzieli i krzywdzonych. I w Polsce  
marzenia o falansterach i komunach  
znalazły swoje echo wśród emigra-  
tów lat 30-tych. Dostojny jest przy-  
pomnieć działalność Worcella, groma-  
dy „Human”, oraz innych stowarzy-

szów wygnańców polskich

Nie trzeba dodawać, że wszystkie  
te marzenia, aczkolwiek nosiły w so-  
bie idealne tendencje, skazane były  
na zagładę. Rzeczywistość poszła swo-  
ją drogą, a utopia promiennem wspo-  
mieniem. W społeczeństwie, jak w  
każdym organizmie ewolucje odby-  
wają się nadzwyczaj powolnie, prze-  
kształca się i sam organizm przez  
warunki egzystencji, ale nie dzieje  
się to w kilka godzin, lub też kil-  
ka lat. Nie można nakreślać więc  
form przyszłościowych społeczeństwu,  
bo tylko w ramach teraźniejszości  
możemy się orientować jako tako i  
rozwijac zdaniem naszym użyteczne,  
potrzebne, konieczne funkcje.

Nie można, rozumie się, pisać się  
na ekonomiczną koncepcję Marksa  
bez zastrzeżeń, ale trzeba przyznać,  
że bez wątpienia odgrywa ona dużą  
rolę w życiu narodowym, społecznym.

Poznanie socjologiczne, oparte na  
metodach wiedz przyrodniczych, umo-  
żliwia nam wysnuwać pewne sądy i  
tworzyć projekty reform społecznych  
tak w zakresie prawodawstwa, jak i  
wytwórczości. Wogóle zmienia się ca-  
ły system wartościowania wielu z  
warstw społecznych przez to pozna-  
nie. Jeszcze szlachetni utopiści zba-  
wiali ludzką przez filantropję, choć  
właściwie było to sprzeczne z zało-  
żeniami ich tendencji społecznych.  
„Sprawiedliwy podział bogactw” był  
hasłem nie tyle wywołującym ze  
zrozumienia warunków bytu, ile ze  
współczucia i litości nad nędzą. To  
współczucie i ta litość zrodziły ruch  
filantropijny. Filantropja wprawdzie  
była znana już i przedtem, ale wtedy  
zaczęła święcić swoje saturnalia. Jako  
tendencja pomocy dla biednych jest  
może objawem sympatycznym. Ale na  
dnie tego kielicha krył się jad w po-  
staci upokorzenia, które czekało każ-  
dego, kto chciał wyciągnąć rękę po  
ów grosz, wspomóżenie.

Dzisiaj zmieniły się pod tym wzglę-  
dem czasy.

Dzisiaj społeczeństwo inaczej patrzy  
się na pomoc dla nędzarzy, starców  
i kalek. Obok walki o byt w społe-  
czeństwach, jak wiadomo, istnieje i  
samopomoc. Zauważyło to można w  
świecie zwierzęcym; naukowe kon-  
sekwencje wyciągnąć należy i dla  
zrzeszeń ludzkich. Odkryciu samo-  
pomocy wśród zwierząt zawdzięczamy  
zmyślenie upokarzającego pętą z czoła  
tych, co potrzebują pomocy. Odkrył  
tę samopomoc Krapotkin, zgodzili się  
na nią prawie wszyscy wybitni przy-  
rodniczy, uczeni.

Kto więc dzisiaj bierze jakiś dątek  
od społeczeństwa — o ile jest w istot-  
nej potrzebie, nie powinien się ru-  
mieni. Nie czyni mu nikt łaski; jeno  
daje mu organizm zbiorowy to, co mu  
się należy. Obowiązkiem bowiem or-  
ganizmu społecznego jest „ochraniać  
swoją zbiorowość w walce o byt z  
obcym żywiołem, lub chorobą. Ustaje  
wtedy prawo w społeczeństwie kon-  
kurencji w stosunku do tego osobnika,  
rodzi się nowy rozkaznik samo-  
pomocy. Społeczeństwa bowiem stoją  
na tych dwóch kardynalnych pra-  
wach: konkurencji i samopomocy.

Gdy się rzecz taka wie, powinno  
się poczynać za obowiązkiem poma-  
gać. Nie jest to bowiem specjalną za-

sluga dajacych, lecz zwyklym podatnikiem społecznym, który to płaci, nikt nie poczytuje sobie za cnotę.

Zmieniły się radykalnie nasze poglądy w wieku dziewiętnastym. Wiek dwudziesty nie chce już nie słyszeć o upokarzającym milośnierdziu i hitości. Skóra dziś wywiszamy godło równości, to nie w celu utopii, lecz demokratyzacji. A to powinno się rozpocząć przede wszystkim w sferze pojęć związanych z filantropią. Musimy bowiem wybrać jedną z alternatyw:

- albo demokratyzację i samopomoc
- albo też feudalizm i... filantropję, łaskę

Sądzę, że wybierzemy alternatywę pierwszą.

### Komunikaty urzędowe.

#### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 4 stycznia:

Wiadomości które nadeszły z rozmaitych terenów walk nie donoszą o żadnych poważniejszych wydarzeniach.

Naczelne dowództwo armji.

#### Komunikat turecki.

Urzędowo donoszą dnia 3-go stycznia:

Na froncie dardanejskim trwały zacięte walki na bomby na lewym i prawem skrzydle, jak również i od czasu do czasu walki artyleryjskie na całej linii. Krażownik i monitor nieprzyjaciel cofnął się po ostrzeżeniu naszych stanowisk. Nasi lotnicy przelatywali nad nieprzyjacielskimi stanowiskami i dokonali wywiadu.

Około Ari Burnu wpadło w nasze ręce 400 skrzyń z nabojami karabinowymi, pozostawionymi przez nieprzyjaciela. Poza tem nie wydarzyło się nic szczególnego.

### Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 2 stycznia:

Front zachodni.

Na froncie Rygi w okolicy drogi, prowadzącej z Balton (8 km. na południowy-wschód od Beremuende) trwał ożywiony ogień karabinowy i armatni, z udziałem niemieckiego samochodu pancernego.

W okolicy Jakobstadu i w pobliżu Dwińska (14 km. na południowy-wschód od Jakobstadu) również trwał ożywiony ogień armatni i karabinowy.

W okolicy linii kolejowej z Poniewieża rzucali Niemcy na nasze rowy ochronne bomby, zawierające gazy trujące.

Na północ od Czartoryska atakował nieprzyjaciel dwa razy nasze ufortyfikowane stanowiska, z każdym razem odrzucaliśmy nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami do jego rowów. Wzięliśmy tu do niewoli jednego oficerów i 70 żołnierzy.

Na froncie Strypy zmusili nasze wojska nieprzyjaciela do cofnięcia się do swych ufortyfikowanych stanowisk.

W walkach, które rozwinęły się na północny-wschód od Czernowic, gdzie zajęliśmy liczne wzgórza, wzięliśmy do niewoli 15 oficerów i 855 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i aparat do rzucania bomb.

Front kaukaski.

Kawalerja nasza zaatakowała oddział Kurdów, zniosła go i wzięła miasto Kop.

W Persji.

Poza obsadzeniem wsi Zereh (60 km na północny-wschód od Hamadanu) niema nic do zanotowania.

### Komunikaty francuskie.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 stycznia:

Po południu: W Szampanji skierowała nasza ciężka artylerja swój ogień w ciągu

**KRAJOWA INSTYTUCJA**  
założona w 1870 r.

**Warszawskie Tow. Ubezpieczeń od Og.**  
przyjmuje ubezpieczenia Ziemiopłodów, fabryk, tow. ruchomości oraz budynków w pełnej wartości brutto.

Agentura w Częstochowie ul. Hożej. Maryi Panny No 41.

**KURSY HANDELNE**  
**W. Nassalskiego**  
w Częstochowie

potrójne, dla osób plei obojga. Wykłady rozpoczyna się 3 Lutego r. b. Zapisy i informacji udziela Kancelarja kursów przy ul. Teatralnej No 23 m. 3. Wszednie od 5 do 6 po południu w niedzielę i święta od 3-4 po południu. Wykład korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej.

nocy na obóz nieprzyjacielski.

Na północ od Buacouville i około lasu Malmaison odparliśmy atak niemiecki, wykonany na nasze rowy w okolicy drogi Tolnai do Somme Py, za pomocą granatów ręcznych.

Wieczorem:

W Belgji działalność naszej artylerji spowodowała w urządzeniach nieprzyjacielskich w wydmach znaczne szkody.

Po południu wpadły do Nancy dwa granaty. Działo nieprzyjacielskie wzięliśmy natychmiast pod ogień.

Z powodu ognia gwałtownego artylerji musiały nasze wojska na Hartmannswellerkopf cofnąć się na frontie 200 m na zachodnim skraju wąwozu na południe od Rehelsen. Nieprzyjaciel nie atakował piechotą.

### Komunikat włoski.

Główna kwatery donosi dnia 2 go stycznia:

W noc sylwestrową przedsięwzięt nieprzyjacieli małe ataki, które z łatwością odparliśmy.

Aeroplany nieprzyjacielskie ty bomby na Marco, Strigona w dolinie Sugana, nie wyrzuciły żadnych strat.

### „Polacy okryli się nową sławą“.

Z okazji nowego ugrupowania wchodzących w skład X korpusu związków którego walczyły także 1-ej Brygady i 4 p. p. kom. tego korpusu wyjazd pożegnał kaz dzienny:

Ustęp rozkazu poświęcony nom brzmiał dosłownie: „Obcy wszystkim narodowości mordercy w decydujących walkach tych dni wybitny udział, i współpracując z niemieckimi i węgierskimi oddziałami okryli nową sławą“.

### Naprzemienie austro-amerykańskie

Depesze z Waszyngtonu donoszą o nowem naprężeniu stosunków dyplomatycznych między Austrią i Stanami Zjednoczonymi wskutek zatopienia przez austriacką podwodną na morzu Śródziemnym parowca „Persja“, na którym się okazało jechał konsul amerykański w Adenie.

### Niemcy a Grecja.

„Uro“ donosi: Rząd niemiecki przedsięwzięt nowy krok w Ateny. Poseł niemiecki oświadczył przedtem ministrów Skuludisowi, że interes Grecji wymaga wycofania wojsk angielsko-francuskich, obecnie Grecja jest narażona na niebezpieczeństwo, że wojska państwa centralnych w myśl rozkazu będą nieprzyjaciela na terenie krajem.

Odpowiedz Grecji oczekiwana w tym tygodniu.

### Koalicja a Grecja.

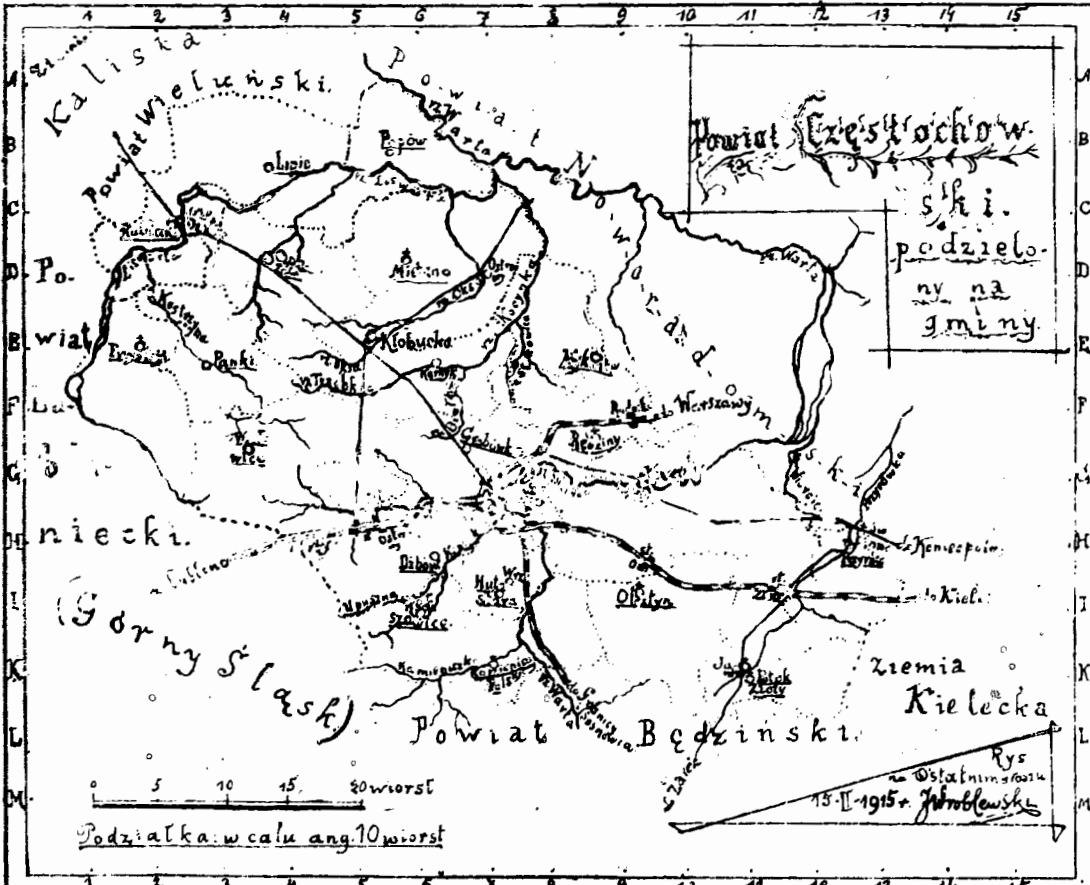
Wobec stanowczej postawy Koalicji zaniechano swych usiłowań w celu zmuszenia Grecji do zaniecia neutralności. Usiłowania te nie będą wznowione z wiosną w związku z ogólną ofensywą bałkańską, która ma być rozpoczęta.

Grecja ma zostać zmuszona do przyłączenia się do operacji koalicji. Koalicja projektuje dla tego celu rozszerzyć znacznie swą podstawę operacyjną na morzu Egejskim, i mieć w rąku skuteczniejsze środki do zmuszenia Grecji do posłuszeństwa.

Obsadzenie wyspy Kastelorisa leży uważać za jeden ze środków go planu.

### Anglja i Niemcy a Danja.

Angielski sprawozdawca wojskowy Gerard Fiennes, ogłosił w „Observer“ artykul o Danji, przedrukowany w dzienniku duńskim. Fiennes twierdzi że sztab generalny niemiecki przedkładał pogwałcenie neutralności Danji. Opowiadania o koncentracji wojsk na froncie zachodnim mają



Uwaga! Przez połączenie kropek od A do A, od B do B... i od 1 do 1, 2-2, 3-3... mapa podzieli się na kwadraty (o boku 5 wiorst), ułatwiająca skopjowanie. - JWr.-

bluffem. Bardziej prawdopodobnym na być zamiar dowództwa niemieckiego, załaz wojskiem Danję, by oparować Zund, morze Bałtyckie zrobić morzem zamknięciem i środki żywności Danji zużytkować dla Niemiec.

Kopenhaska „Nation” i „tidende” robi uwagę, że wywody autora angielskiego są fantazjami i niezawodnie takimi pozostaną. Danja na początek wojny zdeklarowała swoją ścisłą neutralność i ma wszelkie prawo spodziewać się, że granice jej będą uszanowane.

„Koelnische Ztg.” pisze z tego samego powodu, że w Niemczech żaden człowiek rozsądny nie myśli o pogwałceniu neutralności duńskiej. Kwestji tej dotąd żaden Niemiec nie poruszał. Anglja zdaje się postugiwać w tym wypadku metodą oskarżenia innych, by wynaleźć pozory dla swego postępowania. Jeżeli zaś w głosach Anglików roją się plany wyładowania w Juflandji, to wojska niemieckie, stojące w Szlezwig-Holszteinie, zgotują im ciepłe przyjęcie, na jakie zasługują. Wiemy zresztą — kończy dziennik — że duńczycy umieją bronić swą neutralności. k.

#### 500,000 Kanadyjczyków.

Z Ottawy „Schlesische Zeitung” donosi:

Prezes ministrów Borden w swej noworocznej odezwie do kanadyjczyków zaznaczył, że w r. 1915 Kanada zobowiązała się dostarczyć macierzyńskiej Anglii 250,000 armję. Dotychczasowe zgłoszenia prawie sięgają tej cyfry.

Borden wyraził nadzieję, że w ciągu roku bież. liczba ochotników dośnieje 600,000 ludzi.

#### Włosi w Albanji.

Liczba wojsk włoskich wysadzonych dotychczas na ląd w Walonie nie przekracza cyfry 28,000 ludzi. Według pogłosek, pochodzących z kół wojskowych koalicji, armja angielsko-francuska zgromadziła na pozycji Chalkidiki przeszło 900 armat.

#### Szwedzko-angielska wojna pocztowa.

Liczba pakietów pocztowych przeznaczonych dla przewozu do Anglii, zatrzymanych w Szwecji, codzień wzrasta i podług doniesienia „Aftonbladet” z Goeteborgu przewyższa już 20,000.

Rząd szwedzki wydał zakaz wywozu surowego cynku.

#### Król serbski w Atenach.

Biuro Wolffa donosi do pism berlińskich z Aten, że przybył tam serbski król Piotr na pokładzie kontrtorpedowca francuskiego w celu złożenia wizyty królowi Konstantynowi greckiemu.

#### Żydzi w Petersburgu.

Według depeszy z Kopenhagi, wszyscy wysiedleńcy żydowscy, zamieszkałi w Petersburgu, otrzymali rozkaz niezwłocznego wyjazdu ze stolicy.

#### Zaprzestawanie poczty.

„Rotterdamsche Courant” donosi z Nowego Jorku: Jak donoszą z Waszyngtonu, wśród przesyłek pocztowych, które Anglii zabrali z okrętów holenderskich i skandynawskich, znajdowały się listy niemieckiego urzędu spraw zewnętrznych do hr. Bernstorffa.

Spodziewała się, że rząd Stanów Zjednocz. zaprzestuje przeciwno zatrzymaniu przesyłek.

#### Wieloletniość i zapomoga dla żon żołnierzy.

Jak wiadomo, zawezwała Franca na wojnę także i wojska afrykańskie, składające się z murzynów.

Ponieważ u nich istnieje wieloletniość prawnie uznane, powstała ciekawa kwestja, czy wszystkie (często liczne) żony żołnierza mają prawo do zapomogi. Oczywiście, dla kas państwowej kwestja to niemila. Generalny sekretarz Gwiniel wyraził zdanie,

że ponieważ poligamia w Afryce jest dozwolona, zatem i każda żona jest uprawniona do pobierania zapomogi.

General gubernator Afryki francuskiej ulitował się jednak nad kasą państwową i rozstrzygnął tę sprawę iście po salomońsku:

„Ponieważ żony murzyna posiadają wspólne prawo jednej żony, gdyż np po śmierci męża nie otrzymują wszystkie razem więcej, aniżeli jedna jedyna żona białego, będącego w tych samych stosunkach majątkowych, zatem należy im się razem taka sama zapomoga, jaką pobiera żona białego”.

#### „Neutralności”.

Warszawska „Nowa Gazeta”, polemizując w sprawie stanowiska neutralistów, zakończyła tak: „Tylko o to chodzi, aby nasi neutraliści zrozumieli, że jesteśmy w tej chwili kowalami swego losu i że nie neutralność jest „przyrodzonym stanem”, z którego „musimy być wyprowadzeni dzięki jakimś pomysłom, czy propozycjom”, lecz, że przyrodzonym stanem każdego narodu jest jego własna wola, jego zdecydowanie, jego określone stanowisko wśród wielkich zapasów mocarstwowych, mających na długą metę historyczną ustalić układ istnień narodowych”.

#### Otwarcie giełdy.

Po prawie półtorarocznej przerwie w poniedziałek 8 stycznia odbyło się pierwsze prywatne posiedzenie giełdy warszawskiej.

Przy dosyć ograniczonej liczbie uczestników bezczynność panowała na wszystkich polach działalności. — Zawarto tylko mniejszą transakcję 5 procentowemi listami zastawnymi w Warszawy, za które zapłacono za drobne odcinki po 92 przy żądaniu po 92.25 i poszukiwaniu po 91.75

Marki w dosyć dużych obrotach w żądaniu po 64.25, płaconoby po 63.90.

Korony w żądaniu po 44.15; w poszukiwaniu po 43.80.

#### Piorun w kościele.

Podczas rannego noworocznego nabożeństwa w kościele we wsi Birnbaum pod Podgradem w Istriji, piorun uderzył w kościół. Około 50 osób uległo ogłuszeniu.



Jak to dobrze, że Rok się tak szybko starzeje!

Że ledwie zdola ludziom zadać nieco bobu —

Już stary i znępany zsunął się do grobu,

A Nowy Rok przebiegł zapala nadzieje i tuman znow ludzkość — aż się zastarzeje —

A następcą znow nowe roznieca nadzieje —

Jak to dobrze, że jeden Rok nie trwa bez przerwy,

Że szybko znika w wieków otchłannej kolei,

Bo byśmy brali zawsze olegi bez nadziei,

Że kiedyś zaprzestanie los szarpać nam nerwy,

Że wreszcie, po dniach piekła byłynie ludziom Eden.

O jak to dobrze, że Rok trwa rok tylko jeden!

#### „Ubezpieczeń wzajemnych.”

Skutkiem wojny czynności rzeczonoj instytucji uległy półtorarocznej przerwie na terenach wcześniej okupowanych (Kaliskie, Zagłębie, część wo Plockie, Kujawy i Łomżyńskie), zaś na innych terenach od 5 miesięcy z chwilą ewakuacji poprzedniego zarządu do Moskwy.

Obecnie, z uwagi na doniosłe znaczenie tej instytucji dla ludności kraju, jednocześnie z urzędem obwieszczeniem władz okupacyjnych, nowoutworzona Rada i Zarząd dokładają usilnych starań, by zawieszoną działalność instytucji wznowić w czasie jaknajprędszym.

Pierwsze tygodnie swej działalności Zarząd skierował ku uporządkowaniu zaległości biurowych, oraz na przygotowanie narodowe nowoformowanego personelu technicznego.

Wznowienie działalności na prowincji nastąpi przedewszystkiem na całym obszarze gub. warszawskiej (14 powiatów), oraz w sąsiednich powiatach: garwolińskim, ciechanowskim, mińskim, łęczyskim, łódzkim i rawskim.

Otwarcie biur powiatowych ocze-

kiwane jest w połowie stycznia.

Na posady taksatorów powiatowych i ich pomocników mają pierwszeństwo kandydaci, posiadający wyższe wykształcenie techniczne. Uposażenie taksatora (łącznie z zasiłkiem drożyznianym) wynosi I klasy — rb. 2100, II klasy — 1800, pomocnika zaś taksatora rb. 1500. Do tego dochodzą jeszcze ustawowo przewidziane koszty dyet (2 rb. dziennie przy wyjazdach) oraz wiorstowe, podniesione obecnie z kop. 12 do k. 18 za wiorstą.

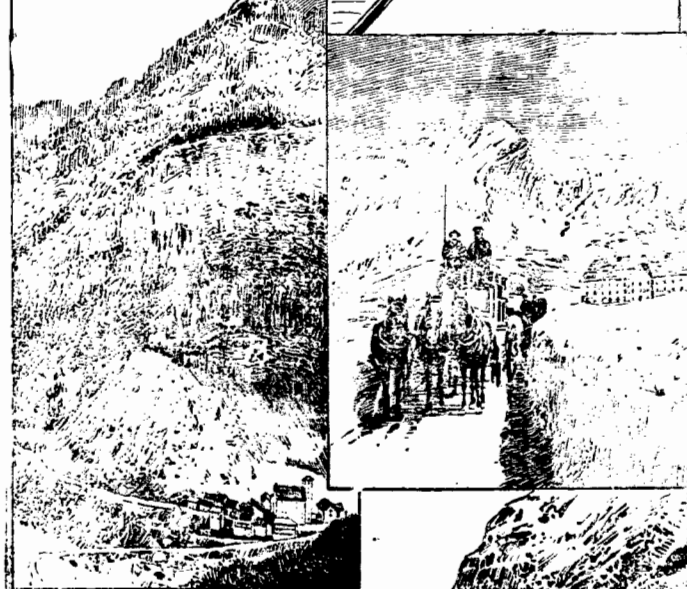
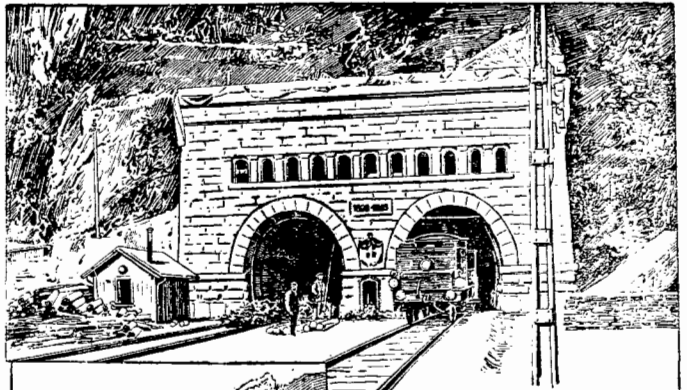
#### KALENDARZYK

Dziś 6 we czwartek — Trzech Króli.  
Jutro 7 w piątek — Walentego, Łużana.  
Wschód słońca o godz. 8 m. 13.  
Zachód słońca o godz. 3 m. 59.

#### Wiadomości Historyczne:

1429 Zjazd królów chrześcijańskich w Łucku.  
1913 Rokowania pokojowe w Londynie ulegają przerwie wobec tego, że delegaci tureccy przedstawiają żądania, uznane przez delegatów państw bałkańskich za niemożliwe do przyjęcia.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.



#### Z bałkańskiego placu boju

1. Tunel kolejowy w pobliżu Salonik.
2. Wąwóz na drodze między Skodarem a Plewle.
3. Pojazd króla Piotra serbskiego w podróży ku granicy albańskiej.
4. Most kamienny nad doliną Ipeku.



# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 1.

## 2. Rozporządzenie dotyczące ułatwienia ucieczki jeńcom wojennym.

§ 1.  
Kto żołnierzy lub inne osoby należne do rosyjskiego lub innego nieprzyjacielskiego wojska, o których wie, albo według okoliczności wie, że się znajdują w niewoli niemieckiej, podaje ucieczki z niewoli albo im przy lub podaje udziela pomocy, w szczególności przyjmuje ich u siebie, ukrywa ich, zaopatrza ich w żywność cywilną, albo im w inny sposób pomaga uciec albo przeszkadza w ponownem ich ujęciu, będzie śmierzniwie karany. Jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące, może być zawyrokovany do 5 lat lub więzienie aż do 5 lat i grzywna aż do 10 000 marek, i to albo tylko jedna z tych albo obie razem.

§ 2.  
Takas ma kara spotka tego, kto o wiadomym pobycie takiej osoby, o której wie albo według okoliczności wie, że jest zbiegłym jeńcem wojennym, niezwłocznie nie doniesie niżej władzy niemieckiej.

§ 3.  
W przypadku § 1. i 2. nastąpi bezkarność, jeżeli sprawca w takim czasie, gdy czyn jeszcze nie był wykryty, doniesie w tak właściwej porze i niezawodnie najbliższej władzy niemieckiej o pobycie zbiegłego jeńcy, że wskutek tego nastąpi ponowne ujęcie zbiegłego jeńcy, albo zbiegłego jeńcy sam do najbliższej władzy niemieckiej dostawi lub jego dobrowolnie dostawienie spowoduje.

§ 4.  
Oprócz kar przewidzianych w § 1. i 2. może być na wieś, gminę lub miasto, gdzie zbiegły jeńcy wojenny znalazł przyście, nałożona grzywna za każdy przypadek we wysokości do 10 000 marek.  
W tej sprawie rozstrzyga gubernator wojskowy.

§ 5.  
Kto jeńców wojennych uwolnia albo zbiegłych jeńców do rosyjskiego albo do innego nieprzyjacielskiego wojska dostawia lub ich popiera w szpiegostwie albo w innych czynnościach wrogich wojsku niemieckiemu, będzie według ustaw niemieckich karany śmiercią.  
Warszawa, dnia 20. listopada 1915.  
Generałgubernator.  
**von Beseler.**  
Generał piechoty.

## 3. Wyciąg z Ordynacji należności dla Generalgubernatorstwa Warszawskiego.

§ 1.  
Za czynności służbowe urzędników pobierane będą należności, o ile czynności te będą wykonywane na wniosek przemysłowców w ich lokalach interesowych, w składach celnych na stacjach kolejowych itd.

§ 2.  
Należności wynoszą za każdą godzinę:  
a) dla wyższego urzędnika 2 marki,  
b) dla dozorczy lub niższego urzędnika 1,20 mk.  
Godziny rozpoczęte liczy się jako godziny całe.

§ 3.  
Wnioski o przyznanie urzędników należy złożyć w  
Częstochowa, dnia 4 Stycznia 1916.  
Niemiecki Cywilny Zarząd.  
Naczelnik Powiatu.  
**Bredt.**

wzczasu podać do właściwego urzędu. Urzędników się przysię tylko w miarę sił rozporządzalnych.  
PP.  
Warszawa, dnia 4. grudnia 1915.  
Naczelnik Administracji  
Generalgubernatorstwa Warszawskiego.  
von Kries.

## 4. Obwieszczenie dotyczące urzędów wojskowych.

Gminy są odpowiedzialne za utrzymanie rowów strzeleckich, podkopów, przewodów elektrycznych i zasięki druciane, które się w ich obrębie znajdują. Oficerowie oznaczą wójtom urzędzenia te wojskowe. Spisany będzie z tego protokół, który wójtowie mają także podpisać.  
Uszkodzenia i kradzieże, dotyczące powyższych urzędzeń wojskowych, będą surowo karane i mogą być jako zdrada wojenna ukarane także śmiercią. Poza to gmina powinna dokonać pod dozorem wojskowym naprawienia uszkodzeń.  
Częstochowa, dnia 28. grudnia 1915.  
Gubernator Wojskowy.  
von Schickfus,  
Generał piechoty.

## 5. Obwieszczenie.

W ostatnich czasie zdarzył się, że urzędnikom, którym poleciłem wykonywanie egzekucji, przeszkadzano groźbami i obelgami we wypełnianiu ich zleceń. Osoby wchodzące tu w rachubę oddałem prokuratury tutejszej, tak że mogą oczekiwać kar wielkich.  
Podając niniejsze do wiadomości publicznej, zwracam na to uwagę, że wypadki tego rodzaju będą w przyszłości najsurowiej karane.  
Częstochowa, dnia 22. grudnia 1915 r.

# Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

44.  
**MALŻENSTWO  
WŁADYSŁAWA IV.**  
Romans historyczny.  
(Dalszy ciąg).  
— Któż był tym agentem? Czy po znał nieznajomego? Na tem mi bardzo wiele zależy.  
— Tak jest, pani marszałkowno. Pozwól mi pani jednak opowiedzieć wszystko z kolei: uspokój się na chwilę, gdyż w takim razie nie będę mógł trafić do końca.  
— Taki człowiek jak pan, nie powinien zwracać na to uwagi. Nie spodziewam się nawet, żeby mógł tak łatwo zmieścić się. Co ulotne systematycznie, niczem przorwane być nie może, choćby nawet kilka razem osób mówiło. Słucham pana.  
— Król i obcy rozstali się ze sobą, a mój agent kilka chwil czekał niezdeterminowany za kim iść właściwie, czy za królem, czy za margrabią Bois-Darfin.  
— Aha! więc to on! Widziałam go kilka razy w Paryżu, nie spodziewałam się przecież, żeby bawił w Warszawie. Więc...  
— To samo podejrzenie i ja miałem, — odpowiedział, przerywając

Bleranval. — Zdaje mi się też, że pani marszałkowno wcale nie omyliła się. Mój agent poszedł za margrabią i twierdzi, iż doskonale pamięta powierzchnię tego domu, do którego schronił się pan Bois-Darfin.  
— Pani twierdzi. Potrzeba go jeszcze dzisiaj odszukać. W tej własności chwili już powinniśmy dobrze wiedzieć, gdzie się margrabia ukrywa i jak długo tutaj zabawi.  
— Pani marszałkowno jest nadzwyczaj niecierpliwa.  
— Prawda, ale czy okoliczności ważne nie tłumaczą mi dotychczas? Pomyślnie doprowadzenie do skutku naszych planów zależy jedynie od energicznego wypełnienia zlecenego mi obowiązku. Każdy dzień, każda godzina zmarnowana bezpożytecznie, takomyślnie, oddala nas od głównego celu. Srażony czas dodaje tylko więcej goryczy, do wzmagać się nieporozumienia. Potwarz rzucana na królową, trwa w całej sile; powstrzymuje kroki do możliwego pojedynania. Ale też poważ zdemaaskowana zbliży nas do upragnionego celu. Dział nieustannie powstają coraz nowe widziadła i strachy nocne. A my walczymy z powietrznymi potworami! O to więc idzie, aby domać się do ludzi, dobrać do ciała i stanąć im oko w oko, przeniknąć do głębi serca naszego nieprzyja-

ciela, odgadnąć go, zrozumieć, a dopiero zdrzednąć maskę i postawić obnażonym z mniemańnych cnot i głoszonych jako prawd, obelg.  
— Ciemności i tak już zaczynają się rozjaśniać. Dziś tylko mogę pani radzić odwagę, tą tylko mogę udzielić pociechy, a wkrótce niezawodnie odzyska pani dawną energię. Posłuchaj pani tylko. Agent, który wrok w krok postępował za margrabią, wczesnie bardzo udał się znowu na miejsce i niewątpliwie wkrótce powróci z wycieczki.  
— Ale pan dotąd nie powiedziałeś mi, kto jest tym agentem?  
— Jeden z naszych dyplomatów, niejaki Klemens Chancał.  
— Al — zawołała marszałkowno. — Czy on znał margrabię jeszcze w Paryżu?  
— Tak jest. Widział go na kilku balach. Ale tej nocy nie tylko Chancał sam jeden pracował dla państwa, także i pan Emil Gont, trzeci attaché, przechadzał się po brzegu rzeki i on również doskonale zbadał dom, do którego szedł król, co więc, udawający się dziś znowu tam, wypatrzył jak kamerydner monarchy, pan Remski, widocznie unikający jawności, po cichutku skradł się do tego samego domu, wszedł do środka, a następnie po krótkim pobycie szybko odjawił się ku królewskiemu pałacowi.  
— Jestem teraz zupełnie spo-

kojona. Usłużyliście mi doskonale! I ty, pani Bleranval, i wszyscy za chwaliście się takownie i dowcipnie. Masz pan słuszność. Chmury nieco rozchodzą się, zaczyna być jaśniej. Bardzo dobrze wypadło, że się pan zaznajomił z panem Remskim.  
— Spodziewam się, że pani marszałkowno jeszcze więcej będzie ze mną zadowolona, skoro jej oświadczę, żeśmy dzisiaj z panem Remskim bardzo długo prowadzili rozmowę, w trakcie której pochwyliłem kilka wyrazów, mogących nam wyświadczyć wielkie usługi.  
— Wiem, o czym cięsz mi się powiedziałeś. Pan Remski wydaje sporo pieniędzy, więcej nawet, jak ich posiada.  
— Rzeczywiście, odgadła pani moje myśli.  
— Ale projekt piński uważam za niestosowny i zg dzię się na niego nie mogę. Podobnych środków używać nam niepodobna. Byłoby to nieporządnie, nielegalnie, a nawet szkodliwym dla państwa, którego usług potrzebować będę w przyszłości. Shanbifoby go to w jego własnych oczach, uczyniło niedoinym do dopomagania nam. Demoralizować nie możemy, podle Bleranval. Demoralizacja jak trucizna, nie tylko innych zabija, ale i nam samym może uszczycić jądu.  
(d. c. n.)

Kalendarz ścienny na rok przestępny 1916.

Calendar grid for 1916, organized by month (STYCZEŃ to GRUDZIEŃ) and day. Each cell contains a number and a name, representing the liturgical calendar.

Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Advertisement for Klub Kawalerów, featuring the play 'Nocna robota' by Farsa z 3-ech częściach. Includes program details and prices.

Advertisement for Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI, a medical professional with a list of ailments treated.

Advertisement for Kalendarze na 1916 rok, describing a wall calendar with book prices and contact information.

Advertisement for a legal notice regarding the liquidation of a company, mentioning debts and legal proceedings.

Advertisement for Teatr 'CORSO' featuring the play 'Gwiazda Syberji' and 'Nocne Posiedzenie' by Ernest Blum and Raula Tocké.

Advertisement for Teatr 'ODEON' featuring the play 'Niebieska Myszka' and 'Koty i tygrysy'.

Advertisement for Drukarnia i Litografia F. D. WILKOSZEWSKIEGO, providing contact information and services.